

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 185 (1605) AB

KIELCE, CZWARTEK 5 SIERPNI 1954 R.

## Tow. Cyrankiewicz

przyjął delegację WOKS  
Prezes Rady Ministrów,  
przewodniczący Zarządu Głównego  
Towarzystwa Przyjaźni  
Polsko - Radzieckiej Józef  
Cyrankiewicz przyjął delegację  
Wszzechwiązkowego Towarzystwa  
Łączności Kulturowej z Zagranicą  
(WOKS), przed jej odjazdem z naszego kraju.

## Z akcji żniwnej

# W Kielecczyźnie wykoszono już:

- żyto — 100 proc.
- pszenica — 60 proc.
- jęczmień — 80 proc.
- owies — 51 proc.

## Słabo przebiegają podorywki i siew poplonów

W Kielecczyźnie żniwa trwają w całej pełni. W niektórych powiatach, jak Opoczno i Radom, na polach już nie widać nie tylko zboża na pniu, ale także w kłosach. Kilka ostatnich, słonecznych dni przyspieszyło sprzęt zboża, zwiększył się areal wykonanych podorywek i siew poplonów.

## Pierwsi w kraju wykonali z nadwyżką lipcowe zadania obowiązkowych dostaw

Jak wynika z dokonanych obliczeń, chłopcy województwa pomorskiego i bielskiego wykonali z nadwyżką lipcowe zadania w realizacji obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Chłopcy woj. pomorskiego wykonali swoje zadania na miesiąc lipiec w 103,6 proc., a chłopcy woj. bielskiego — w 124,6 proc. Duży wpływ na ponadplanową realizację obowiązkowych dostaw zboża w lipcu miały organizowane przez chłopów tych województw zbiorowe dostawy.

W zasadzie na terenie województwa prawie w 100 procentach zebrano i zwieziono żyto. Jedynie jeszcze powiaty Włoszczowa, Kielce i Sandomierz opóźniają się ze zbiorami.

Powiaty Opoczno i Radom całkowicie dokonały sprzętu pszenicy i owsa. Natomiast opóźnione są zbory tych zbóż w powiatach, które nie sprzątnęły jeszcze żyta, tj. w kieleckim, włoszczańskim, sandomierskim. Np. we Włoszczowie owies zebrano w 17 procentach, w Kielcach — 18 proc., Jędrzejów — 20 proc., pszenicę w Sandomierzu zebrano w 34 proc., w Kielcach — 24 proc.

W skali wojewódzkiej sprzęt pszenicy wynosi ponad 60 proc., jęczmienia — 80 proc., owsa — 51 proc. Ogólnie zwieziono już ponad 56 proc. wszystkich zbóż kłoso-



wych. Oczywiście, najlepiej przebiega zwózka zboża w tych powiatach, które najszybciej wykonały kosy.

Mówiąc o sprzęcie zboża, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, nie można pominąć milczeniem pomocy ekip robotniczych, dzięki którym w wielu wypadkach sprawie przeprowadzono sprzęt zboża. Np. zespołowy z Odw. ni Radomskich zasłużył na ser-

deczną wdzięczność spółdzielców w powiecie radomskim. Ekipa robotników Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego w Kielcach wymościła 57 q żyta i ustawiła w kopy w PGR Słupia.

Prawie we wszystkich powiatach w Kielecczyźnie chłopcy i spółdzielcy rozpoczęli omłoty, aby dotrzymać słowa, danego na zebraniu gromadzkim, że pierwsze zboże odstawią państwu.

Niepomyślnie nadchodzą meldunki o przebiegu podorywek i siewu poplonów. Np. w powiecie Opatów, gdzie naogół nieźle przebiega sprzęt zboża — przeprowadzono podorywki zaledwie w 15 proc., we włoszczańskim — w 22 proc., w pińczowskim — w 28 proc., w kieleckim — 15 proc. Najlepiej zrozumieli znaczenie podorywek chłopcy w powiecie starachowickim, gdzie w 90 proc. wykonano ten zabieg agrotechniczny, a zasiano poplonami 90 proc. zaranego arealu. Powiat opoczyński przeprowadził podorywki w 70 proc., a powiat kielecki niemal w całości wykonał plan podorywek siewu poplonów. Równie dobrze jest z podorywkami i siewem poplonów w powiecie koneckim, gdzie przeprowadzono je w ponad 88 proc.

Ogółem w skali wojewódzkiej wykonano 42 proc. podorywek w stosunku do zaplanowanych prac.

Miejmy jednak nadzieję, że ostatnio sprzyjająca pogoda i coraz większa mobilizacja chłopów — sprawia, że akcja żniwna w Kielecczyźnie szybko dobiegnie końca.

Na najbardziej przewrotne manewry ze strony agentów Eisenhowera i Adenauera. Dlatego też — właśnie wobec tak silnego nacisku — naród francuski z klasą robotniczą na czele powinien zadokumentować przed parlamentem swoją wrogość wobec wzbierającego militarystyki niemieckiego, by uniemożliwić ratyfikację układu o „europejskiej wspólnocie obrotowej” przez Zgromadzenie Narodowe. Kontynuując swą wytrwałą, nieustraszoną walkę, która doprowadziła do przywrócenia pokoju w Indochinach, masy pracujące Francji uniemożliwiły odrodzenie militarystyki niemieckiej, spełnia z honorem swój obowiązek i zapewnia triumf polityki niezawisłości narodowej, pokoju i porozumienia między narodami!

W Zgromadzeniu Narodowym istnieje większość opozycyjna przeciwko układowi o „europejskiej wspólnocie obrotowej”, jeżeli się uwzględni również deputowanych — socjalistów, którzy wbrew poglądom Guy Molleta wyrażają gotowość głosowania przeciwko temu układowi. Trzeba jednak być przygotowanym

na najbardziej przewrotne manewry ze strony agentów Eisenhowera i Adenauera. Dlatego też — właśnie wobec tak silnego nacisku — naród francuski z klasą robotniczą na czele powinien zadokumentować przed parlamentem swoją wrogość wobec wzbierającego militarystyki niemieckiego, by uniemożliwić ratyfikację układu o „europejskiej wspólnocie obrotowej” przez Zgromadzenie Narodowe. Kontynuując swą wytrwałą, nieustraszoną walkę, która doprowadziła do przywrócenia pokoju w Indochinach, masy pracujące Francji uniemożliwiły odrodzenie militarystyki niemieckiej, spełnia z honorem swój obowiązek i zapewnia triumf polityki niezawisłości narodowej, pokoju i porozumienia między narodami!

Na pytanie: „Jaki — zdaniem Duclos — byłby obrót spraw w ratyfikacji układu o europejskiej wspólnocie obrotowej?” — Duclos odpowiedział: „Nie wiadomo na razie, jak wyglądała debata — zapowiedziana na pierwszą połowę sierpnia. Ale już obecnie koła rządzące USA chcą obecnie koła rządzące USA wzmacniać nacisk, by uniemożliwić ratyfikację układu o „europejskiej wspólnocie obrotowej” przez Francję jeszcze przed 15 sierpnia. Naród francuski jednak nie dopuści, by ludzie odpowiedzialni za politykę Francji ułatwili temu naciskowi. Związkiem po pomysłnym zakończeniu konferencji genezyjskiej rząd i parlament francuski nie mogą nie

brać pod uwagę nowych propozycji rządu radzieckiego. Jeśli porozumienie osiągnięte w Genewie w sprawie Indochin przychyliło się bezspornie do wytworzenia klimatu odprężenia w Azji, to jasne jest również, że dalsze porozumienia mogą i powinny przychylić się do złagodzenia napięcia w Europie.

W Zgromadzeniu Narodowym istnieje większość opozycyjna przeciwko układowi o „europejskiej wspólnocie obrotowej”, jeżeli się uwzględni również deputowanych — socjalistów, którzy wbrew poglądom Guy Molleta wyrażają gotowość głosowania przeciwko temu układowi. Trzeba jednak być przygotowanym

# DO PUNKTU SKUPU

## Tabela wykonania planu obowiązkowych dostaw zbóż w lipcu br.

1. Końskie	164 proc.	5. Sandomierz	53,3	9. Busko	39,3
2. Opoczno	114,7	6. Pińczów	50,6	10. Starachowice	39,2
3. Radom	85,4	7. Jędrzejów	41,2	11. Włoszczowa	27,5
4. Opatów	80	8. Kozienice	41	12. Kielce	22

## Z powiatu Końskie

### W odpowiedzi na wezwanie chłopów z Reczkowa Nowego

DZIS. T.J. 5 SIERPNI MANIFESTACYJNIE ZE ZBOŻEM DO PUNKTU SKUPU JADĄ:

- Chłopi z gminy Sworzyce  
gromada Bedlno, gromada Sworzyce
- z gminy Pianów  
gromada Pilczyce
- z gminy Przedbórz  
gromada Żudzowy

## Pierwsi byli goździelińscy chłopcy

Dzień 29 lipca był dniem uroczystym dla mieszkańców gromady Goździelin w gminie Bodzechów (pow. Opatów). W dniu tym na zebraniu gromadzkim chłopcy postanowili manifestacyjnie odstawić pierwsze zboże dla państwa.

Już od wczesnego rana panował ożywiony ruch w Goździelinie. Na postawione furmanki gospodarze wynosili ze swych spichrzy i komór pełne worki dorodnego żyta. Na 18 wozów ładowano zboże 43 chłopów, którzy podjęli zobowiązanie — pierwsi w gminie odstawić zboże do punktu skupu.

Pierwsze furmanki wyruszyły, zegnane radośnie przez pozostałych mieszkańców i dzieciarnię z całej gromady. Wozy znikły już za zakrętem szosy, a przy domach na podwórkach stały jeszcze grupki kobiet, które żywo omawiały inicjatywę gromady Goździelin.

Po szosie prowadzącej z Goździelina do punktu skupu w Ostrowcu jechał długi sznur furmanek przystrojonych zieleńmi, szturmuwkami, transparentami z napisem: „Chłopi gromady Goździelin wiozą pierwsze zboże dla państwa”. Na otwierającej kolumnę furmanki usadowił się z harmonią Tadeusz Wojty-

siak, znany na całą okolice grajek. Daleko biegnąc po polach, skoczna melodia, wesołej piosenki, budząc zainteresowanie w mijanych zagrodach.

W dniu tym chłopcy Goździelina odstąpili do punktu skupu PZZ w Ostrowcu 7.672 kg zboża.

Dużej pomocy w zorganizowaniu w powiecie opatowskim pierwszej zbiorowej odstawy zboża dla państwa udzieliło Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Bodzechowie i delegat MS ob. Henryk Dąbek. Dużo pracy włożył też sołtys gromady Goździelin ob. Stanisław Kaczmarski oraz członkowie GRN Edward Poduszcak, Marcell Czuba i Ignacy Góra, którzy razem z chłopami odwieźli pierwsze zboże do punktu skupu.

Dobrze zrozumieli swój obowiązek wobec państwa robotnicy zatrudnieni w hucie, którzy mieszkają w Goździelinie. Zboże dla państwa w 100 proc. sprzedali: Marcell Dybiec, robotnik ze stalowni martenowskiej, tow. Jan Niedbala, pracownik elektrowni, Stefan Budaś z odlewni żeliwa, odstawił 140 kg zboża, realizując swój obowiązek w 90 proc.

## „100% Reczkowa Nowego...” — specjalny fotoreportaż z manifestacyjnej odstawy zboża zamieszczamy na str. 4-ej.

## W Guatemala-City — stan wojenny

### Liczba zabitych przekracza 200 osób

NOWY JORK PAP. Ostatnie wydarzenia w Gwatemali szeroko komentowane są na szpaltach prasy amerykańskiej.

Według ostatnich doniesień agencji prasowych, walki w Guatemala-City trwały 14 godzin. Liczba zabitych — według

dotychczasowych informacji — przekracza 200, a rannych — kilkadziesiąt. Walki o gwałtownym nasileniu toczyły się między wojskami najęźdźczyimi dyktatora Armasa, a regularnymi oddziałami armii.

Jak donosi agencja United Press, po interwencji działającego na zlecenie Departamentu Stanu USA ambasadora amerykańskiego w Gwatemali Peurifoy obie walczące strony zawarły rozejm, który przewiduje rozwiązanie oddziałów zbrojnych Armasa, z tym że dyktatura wojskowa junty z Armasem na czeluże pozostaje nadal przy władzy.

Korespondent United Press donosi, że sytuacja w Gwatemali jest nadal niepewna. W Guatemala-City panuje faktycznie stan wojenny. Tenże korespondent stwierdza, że ostatnie walki, a zwłaszcza rezultat tych walk, spowodować może zmiany w składzie rządzącej junty wojskowej.

LONDYN PAP. Rozgłoszenia radia londyńskiego podała, powołując się na doniesienia z Gwatemali, że sytuacja w stolicy Gwatemali jest nadal napięta.

Władze ogłosiły stan wyjątkowy w mieście.

## Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

### BUKARESZT PAP. 2 bm.

odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej. Plenum uchwaliło następujący porządek dziennej II Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej, zwołanego na 30 października 1954 r.

1. Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej.
2. Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej RPR.
3. Dyrektywy w sprawie rozwoju rolnictwa w ciągu najbliższych 2 — 3 lat.
4. Referat o zmianach w statucie RPR.
5. Wybór Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Plenum zatwierdziło projekt zmian w statucie Rumuńskiej Partii Robotniczej oraz projekt dyrektywy II Zjazdu RPR w sprawie rozwoju rolnictwa w ciągu najbliższych 2 — 3 lat.

## Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego w Leningradzie

MOSKWA PAP. W Leningradzie gości przybyły z Kijowa Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego. 1 sierpnia wystąpił on z pierwszym koncertem w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku im. S. Kirowa. Tysiące mieszkańców Leningradu powitało serdecznie artystów. Zespół wykonał polskie pieśni ludowe i tańce, rosyjskie pieśni ludowe, utwory kompozytorów radzieckich, ukraińską sułtę taneczną poświęconą 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

## Naród francuski spełni z honorem swój obowiązek i udaremni odradzanie militarystyki niemieckiego

### Wywiad Jacques Duclos

RYM PAP. Korespondent dziennika „Unita” sworzył się do sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclosa z prośbą o wypowiedź w sprawie układu o „europejskiej wspólnocie obrotowej”.

Na pytanie: „Jaki — zdaniem Duclos — byłby obrót spraw w ratyfikacji układu o europejskiej wspólnocie obrotowej?” — Duclos odpowiedział: „Nie wiadomo na razie, jak wyglądała debata — zapowiedziana na pierwszą połowę sierpnia. Ale już obecnie koła rządzące USA chcą obecnie koła rządzące USA wzmacniać nacisk, by uniemożliwić ratyfikację układu o „europejskiej wspólnocie obrotowej” przez Francję jeszcze przed 15 sierpnia. Naród francuski jednak nie dopuści, by ludzie odpowiedzialni za politykę Francji ułatwili temu naciskowi. Związkiem po pomysłnym zakończeniu konferencji genezyjskiej rząd i parlament francuski nie mogą nie

## Brutalne podeptanie praw bandery PRL przez władze brytyjskie

### Nota protestacyjna rządu polskiego

3 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i pragnie zakomunikować, co następuje:

W dniu 28 lipca br., w czasie postoju statku Polskiej Marynarki Handlowej „Jarosław Dąbrowski” w porcie londyńskim — w czasie rozładowania towarów ze statku — stwierdzono obecność na statku „ślepego” pasażera. Jak się wkrótce okazało, „ślepy” pasażerem był Antoni Klimowicz, osobnik karmie wydany z Polskiej Marynarki Handlowej i poszukiwany przez władze polskie w związku z popełnieniem przez niego szeregu przestępstw kryminalnych. Dodac trzeba, że Antoni Klimowicz jest przestępcą nie tylko w świetle prawa polskiego, ale również był dwukrotnie karany przez władze brytyjskie za przemyt do Anglii.

Po upływie pewnego czasu od chwili odkrycia „ślepego” pasażera, na statek „Jarosław Dąbrowski” przybyli dwaj przedstawiciele imigracyjnych władz

notę z kapitanem, wręczył kapitanowi statku „Jarosław Dąbrowski” pisemny nakaz władz brytyjskich wywiezienia Klimowicza z portu brytyjskiego. Jednocześnie ten sam urzędnik doręczył Klimowiczowi pisemną

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Chińska delegacja rządowa zwiedziła FSC w Starachowicach



Ostatnio robotnicy Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, gościli u siebie rządową delegację Chińskiej Republiki Ludowej z ministrem Komunikacji tow. Ku Sei-ni na czele. Delegacji chińskiej towarzyszyli: tow. Mieczysław Lesz — wiceprzewodniczący Państwowego Komitetu Planowania Gospodarczego, tow. Dawid Jung — naczelny inżynier Centralnego Zarządu Przemysłu Motoryzacyjnego oraz przedstawiciele Ministerstwa Handlu Zagranicznym i Komunikacji Drogowej PRL. Gości oprowadził po fabryce: tow. Wacław — i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Starachowicach, tow. Czajka — naczelny dyrektor FSC i inni.

Odjeżdżając ze Starachowic, minister Ku Sei-ni skrzęślił podziękowanie naszemu korespondentowi kilka słów. Oto one: „Podziwiamy silną Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Niech tyle przyjaźni robotników polskich i chińskich!”  
Foto — Tadeusz Górski



# Wasz zapal w pokojowym budownictwie zachwyca każdego z nas

## Przedstawiciele Towarzystw Przyjaźni i Współpracy z Polską z 11 państw o swych wrażeniach z pobytu w naszym kraju

Od kilkunastu dni bawi w Polsce na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą kilkadziesiąt osób z grup przedstawicieli towarzystw przyjaźni oraz współpracy gospodarczej i kulturalnej z Polską — z Anglii, Austrii, Belgii, Chile, Finlandii, Francji, Holandii, Niemiec Zachodnich, Norwegii, Szwecji i Włoch.

W skład grupy wchodzi ludzi o różnych przekonaniach, przedstawicieli różnych zawodów i warstw społecznych — artyści, robotnicy, naukowcy, lekarze, adwokaci, działacze społeczni. Są wśród nich zarówno członkowie towarzystw przyjaźni oraz współpracy gospodarczej i kulturalnej z naszym krajem, jak też i sympatycy tych organizacji.

2 bm. goście KWKZ, którzy powrócili do stolicy z wycieczki po naszym kraju, spotkali się w Domu Dziennikarza z przedstawicielami warszawskiej prasy i radia. W czasie spotkania opowiedzieli oni o swych wrażeniach i spostrzeżeniach poczynionych w czasie wizyty w Polsce.

Po szczególne wypowiedzi — a było ich wiele — dotyczyły różnorodnych dziedzin i przejawów naszego życia. Miały one jednak jedną wspólną cechę. Zarówno angielski robotnik, jak i francuski lekarz, zarówno wybitny rzeźbiarz z Paryża, jak i dziennikarz z Helsinek stwierdzili zgodnie, że ich „najświeższe wrażenie, którego nigdy nie zapomną, to jedność naszego narodu, jego żywotność i entuzjazm w pracy dla swej ojczyzny. „Jedność ta — mówił sekretarz Związku Rzeźbiarzy Francuskich — Rene Iche — jest tym bardziej podziwu godna, że w obecnej epoce umysły ludzi są bardziej niż kiedykolwiek mięszone różnymi sprzecznościami.”

„Wasz zapal, upór, z jakim realizujecie swe wielkie pokojowe plany — stwierdził sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Austriacko-Polskiej dr Teodor Kanitzer — zachwyca mnie każdego. Tę nie można sobie wyobrazić. Trzeba to naocznie zobaczyć, by pojąć siłę ożywającego Was entuzjazmu.”

Wielkie wrażenie wywarła na uczestnikach wycieczki po Polsce troska, jaką w naszym kraju otoczony jest człowiek. Ze wzruszeniem opowiadał lekarz paryski — dr René Thimel — o pracy i osiągnięciach swych polskich kolegów. „Widziałem tu — mówił — nowoczesne wyposażenie wielu szpitali, widziałem kliniki i kolonie letnie, widziałem ambulatoria fabryczne i sanatoria. To wszystko jest godne podziwu. Przekonałem się też, że dzieło jest w naszym kraju prawdziwym królem — taką otacza się je opieką. Zaimponowała mi również postawa wielu pracowników. Własną służbę zdrowia, którą, pomimo trudnych jeszcze nieraz warunków, pracują z entuzjazmem i zapałem.”

O podobnych wrażeniach z innej dziedziny troski o człowieka mówił górnik ze Szkocji — Thomas Davidson. Zwidział on nasze kopalnie węgla i porównał warunki pracy w tych zakładach z warunkami, jakie istnieją w przemysle węglowym w Szkocji. „Kopalnie, które zwidziałem w Polsce — oświad-

czył on — są wysoko zmeczani, zadowolone, doskonale oświetlone, wentylowane i odpyłone. My pracujemy w gorszych warunkach.”

Obecni na spotkaniu goście zagraniczni wiele miejsca w swych wypowiedziach poświęcili także naszemu budownictwu. Jego rozmach zadziwił ich tak samo jak zawarty w nim głęboki humanizm. Mówił o tym Unto Miettinen — poseł do parlamentu fińskiego, p. Tourmay z Belgii, metalowiec angielski — Robert Lain, członek zarządu Norweskiego Towarzystwa Przyjaźni z Krajami Demokracji Ludowej — Trygve Norun i inni. „To, co uzyskaliście w dziedzinie budownictwa — mówił ten ostatni — jest tym bardziej zadziwiające, jeśli weźmiemy pod uwagę pokorne zniszczenie, jakie pozostawiła Wam wojna. Zdajemy sobie sprawę, jak potworne zbrodnie dokonane zostały w Polsce w czasie ubiegłej wojny.”

Jak wykazało spotkanie — pobyt w naszym kraju przekonał gości KWKZ, że naród nasz pragnie umacniać przyjaźne stosunki ze wszystkimi narodami świata, pragnie pokoju. Wielu uczestników spotkania — mówiąc o tym — stwierdziło, że należy rozszerzyć i zacieśnić stosunki kulturalne i ekonomiczne pomiędzy Polską i krajami, które reprezentują. Mówił o tym m. in. adwokat francuski, zastępca mera miasta Nancy — Robert Kalisse, „Stwierdzam — oświadczył m. in. — że w Polsce powstaje rzeczywistość nowego świata. Pragnę, aby stosunki kulturalne i gospodarcze pomiędzy naszymi krajami pogłębiały się, ażeby naród nasz wiedział jak najwięcej o tym, co się dzieje

## Dzięki czujności patriotów niemieckich

# Władze bezpieczeństwa NRD zlikwidowały agentów wywiadu Gehlena i wywiadu amerykańskiego

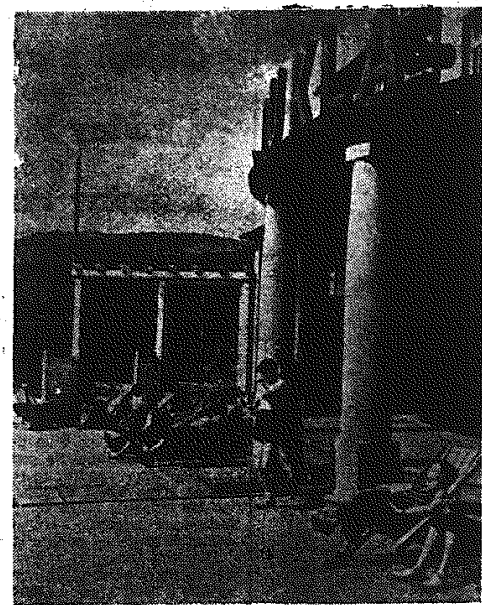
BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN, ministerstwo spraw wewnętrznych Niemiecckiej Republiki Demokratycznej ogłosiło następujący komunikat:

2 i 3 sierpnia br. Organa Bezpieczeństwa aresztowały znaczną liczbę agentów organizacji szpiegowskiej Gehlena i wywiadu amerykańskiego. Działalność szpiegowska i szkodnicza została ujawniona dzięki czujności patriotów niemieckich, jako też na podstawie dokumentów i informacji przekazanych organom bezpieczeństwa przez współpracowników wymienionych wywiadów. Wśród aresztowanych znajduje się wielu t. zw. rezydentów jak Stokhausen, Wadwitz, Bystry, Knoll oraz kurierzy tych wywiadów Jeske, Krause i inni. Jednocześnie na podstawie informacji podanych przez współpracownika urzędu ochrony konstytucji w Dolnej Saksonii, któ-

naprawdę za tzw. „żelazną kurlinę”, pragnę, aby zaprzestano wreszcie szerzyć w Wasz temat kłamliwe plotki i oszczerstwa.”

Wszyscy uczestnicy spotkania wyrazili podziękowania za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się w naszym kraju, stwierdzając jednocześnie, że ich pobyt w Polsce dobrze przyczynił się do ważnej sprawy współpracy międzynarodowej.

## Górnicy czechosłowacy na wczasach



Do dyspozycji górników czechosłowackich stoi 9 specjalnych domów wypoczynkowych, położonych w najbardziej malowniczych miejscowościach kraju. W ciągu roku w domach tych spędza wczasy około 18.000 górników. Na zdjęciu: Dom wypoczynkowy „Dukla” w Szpindlerowym Młynie.

FOT — CAF

## Komunikat Komisji Rozejmowej w Wietnamie północnym

PEKIN (PAP) — Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, Mieszana Komisja Rozejmowa w Wietnamie północnym ogłosiła komunikat stwierdzający, że oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego, zgodnie z postanowieniami układu rozejmowego, opuściły 3 sierpnia br. miasta Fu Cyen i Sen Tay. W dniu 4 sierpnia wojska francuskie będą wycofane z miast Bac Ninh i Dap Cau, a 7 i 8 sierpnia z Tien Yen i Hai Ninh.

# Polska nota protestacyjna do rządu W. Brytanii

(Dokończenie ze str. 1-1)

odmowę władz brytyjskich zezwolenia na zejście na ląd.

Zgodnie z istniejącym planem podróży, statek „Jarosław Dąbrowski” rozpoczął swój rejs powrotny do Gdyni. Już w czasie trwania podróży powrotnej, w dniu 31 lipca, około godz. 2-jej w nocy statek został zatrzymany przez łódź policyjną, na której znajdowali się przedstawiciele władz imigracyjnych. Po wejściu na statek zażądali oni wydania Klimowicza bez jakiegokolwiek uzasadnienia, jedyne zmiany swojej poprzedniej decyzji.

Kapitan statku, opierając się na swoich uprawnieniach, odmówił wydania przestępcy, co było zresztą zgodne z doreczoną mu pisemną decyzją imigracyjnych władz brytyjskich, dostosowaną się jednak do żądania przedstawicieli władz brytyjskich przerwania podróży powrotnej statku.

Niespodziewane zatrzymanie statku zapoczątkowało szereg dalszych postępowania brytyjskich w stosunku do statku i jego załogi, jak również i w sprawie samego Klimowicza, które wyraźnie zmierzały do sterroryzowania kapłana statku i jego załogi.

Postanowiono użyć wszelkich możliwych środków, aby przestępce Antoniego Klimowicza wysadzić na ląd. I tak „oskarżono” Klimowicza — jak podawała prasa londyńska — o kradzież 10 funtów i 13 szylingów, żądając w związku z tym zejścia go ze statku i postawienia przed sądem angielski. Szybko jednak absurdalność tego oskarżenia stała się jawną, dlatego też zastosowano natychmiast in na metode.

Klimowicz, notowany w Wielkiej Brytanii jako przemytnik, miał się znaleźć na ziemi angielskiej nie jako przestępca oskarżony o kradzież, ale w szatach „uchodźcy politycznego”. Usiłowanie ten cel osiągnąć przy pomocy decyzji, domagającej się wysadzenia Klimowicza na ląd celem ewentualnego udzielenia mu azylu. Władze angielskie zażądały dostarczenia go sądowi angielskiemu w dniu 3 sierpnia o godz. 11.00 rano.

Nie czekając nawet na upływ wymienionego wyżej terminu, w nocy z 31.VII na 1.VIII oddziały policji otoczyły statek, pod statek podjęli dwutorowcowe brytyjskie z gotowymi do akcji oddziałami na pokładach. Część oddziałów policji wtargnęła na statek w celu rekowego doręczenia kapitanowi nakazu dostarczenia Klimowicza na rozprawę sądową, która odbyć się miała dwa dni później. Faktycznie jednak przy użyciu siły wobec załogi, po wylądowaniu na ląd, policja angielska wprowadziła Klimowicza ze statku. W wyniku brutalnego postępowania policji angielskiej, jeden z członków załogi pobity został palcami i odniósł ciężkie rany głowy, a inny również poważnie obrażenia. W akcji tej, brało udział 120 funkcjonariuszy policji angielskiej, którymi dowodził bezpośrednio komisarz sir John Nott — Bower.

Przedstawione wyżej fakty są niewątpliwie znane rządowi brytyjskiemu, a przytoczone zostały w tym celu, ażeby dokonać właściwej oceny. Scygały przez władze polskie Klimowicz był „ślepy” pasażerem na statku polskim i jako taki, zgodnie z przyjętymi zwyczajami międzynarodowymi podlegał jurysdykcji władz kapłana. Jakkolwiek statek „Jarosław Dąbrowski” znajdował się w porcie brytyjskim, to jednak nie zostały żadne okoliczności, które mogłyby uzasadnić ingerencję miejscowych władz. Na statku bowiem nie dopuszczono się żadnego przestępstwa, nie zakłócono porządek w porcie przez którąkolwiek z osób znajdujących się na statku; ani kapitan, ani też przedstawiciele państwa bandery nie domagali się interwencji władz. W tych okolicznościach podjęcie jakichkolwiek kroków w stosunku do statku „Jarosław Dąbrowski” i jego kapłana, nie było uzasadnione ani ogólnie wyciągnięciem przepisami prawa międzynarodowego, ani poszczególnymi zwyczajami międzynarodowymi.

Dlatego też już pierwsza interwencja ze strony władz brytyjskich miała charakter interwencji bezprawnej. Wskroczenie natomiast policji brytyjskiej na statek w nocy z dnia 31 lipca na 1 sierpnia nosi w sobie wszelkie znamiona brutalnego podeptania praw obcego statku, korzystającego z portu brytyjskiego. W szczególności należy podkreślić, że policja dopuściła się tego aktu pod nieobecność przedstawiciela konsulatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co jest jaskrawym naruszeniem przepisów prawa międzynarodowego. Użycie przemocy fizycznej, naruszenie nietykalności członków załogi, a nawet ich zranienie i pobicie, jak również niszczenie urządzeń statku, stanowi niedopuszczalny akt gwałtu wobec statku, uprawniającego do azylu w porcie, w interesach wymiany handlowej między oboma krajami.

Rząd polski nie może pominąć milczeniem prób uzasadnienia tej akcji argumentem rzekomego popełnienia kradzieży około 10 funtów przez Klimowicza w Wielkiej Brytanii, a w końcu zamiarem udzielenia mu azylu. W ten sposób najpierw pod pozorem fikcyjnego oskarżenia, później pod pozorem zastosowania prawa azylu, władze brytyjskie zmierzały do zapewnienia bezkarności pospolitemu przestępcy. Jest to tym bardziej złamiennie, że na tym samym statku odpłynął znany uczonej amerykański dr Joseph Cort, który zwrócił się do władz brytyjskich o udzielenie mu azylu w związku

ku z uzasadnioną obawą przesładowań politycznych w razie jego powrotu do Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski odmówił dr Cortowi udzielenia azylu, mimo, że jego próba powrotu do Stanów Zjednoczonych była wybitnie uczciwa i wybitnie przedstawiciele światła politycznego, między innymi znani członkowie brytyjskiego parlamentu i przemytnika Klimowicza natomiast rząd brytyjski usiłował uzasadnić zmianę swojej pierwotnej decyzji odmowy zezwolenia na zejście na ląd interwencją anonimowych osób.

Jak wynika z przebiegu wypadków w sprawie Klimowicza, wyjątkowo aktywność przejawiały te koła, które zainteresowane są w prowokowaniu incydentów, a tym samym w zakłóceniu dobrych stosunków między państwami. Rząd polski wyraża zdziwienie, że właśnie przy współdziałaniu tych czynników możliwym było stało wywołanie niespotykanego incydentu, że w związku z osobą pospolitego przestępcy dopuszczono do jawnego pogwałcenia prawa.

Dlatego też rząd polski wyraża swój szczególny protest wobec pogwałcenia praw polskiego statku w brytyjskim porcie, wobec użycia gwałtu, naruszenia nietykalności fizycznej polskich marynarzy, bezprawnego zejścia z pokładu obywatela polskiego oraz naruszenia w ten sposób praw polskiej bandery.

Rząd polski domaga się przekazania Antoniego Klimowicza władzom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wynagrodzenia szkód powstałych w wyniku przetrzymania statku „Jarosław Dąbrowski”, w wyniku napadów policji brytyjskiej na ten statek i w wyniku zranienia i pobicia marynarzy oraz domaga się ukarania winnych.

Warszawa, dnia 3 sierpnia 1954 r.

## Władze demokratycznej Wietnamu przekazały rannych jeńców francuskich

PEKIN PAP. Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, dowództwo naczelne wietnamskiej armii ludowej przekazało władzom francuskim w Wietnamie północnym 120 chorych i rannych jeńców wojennych francuskiego korpusu ekspedycyjnego, w tym 110 Europejczyków i Afrykańczyków oraz 10 żołnierzy armii Bao Dala.

Dowództwo naczelne wietnamskiej armii ludowej przekazało także stronie francuskiej 825 kg leków dla chorych i rannych jeńców wietnamskiej armii ludowej, znajdujących się w niewoli francuskiej.

## Nowy profrancuski rząd powstaje w Tunisie

PARYŻ PAP. Według doniesień prasy francuskiej, w Tunisie powstaje rząd utworzony przez grupę oficerów i polityków, którzy zwrócili się do władz brytyjskich o udzielenie im azylu w związku

nisu, znany ze swych profrancuskich poglądów.

Dziennik paryski wyraża przypuszczenie, że nowy tunijski rząd zostanie utworzony za kilka dni. Rząd ten rozpocznie rokowanie z władzami francuskimi w sprawie porozumienia określającego wzajemne stosunki między Francją a Tunisiem. W składzie rządu Tahar ben Amarua znajdują się czterej francuscy przedstawiciele kierujący resortami finansów, robót publicznych, oświaty oraz poczty i telegrafu.

Bej tunijski wydał orędzie do narodu, w którym powiła z zadowolaniem propozycję rządu francuskiego. Równocześnie — jak donosi dziennik „Humanite” — do portu Bizerta przybył statek z 1.000 żołnierzy francuskich na pokładzie. Dziennik podkreśla, że wysłanie wojsk francuskich do Tunisu znajduje się w rażącej sprzeczności z obietnicami premiera Mendesa France'a. Dziennik „Liberation” podaje, że ogólnotunijski związek robotników zażądał zwolnienia z władz wszystkich działaczy politycznych, zniechęca stanu obywatela i zaprzestania represji wobec uczelnianych ruchów narodo-wy-wy-

## Genewa dowiodła, że należy prowadzić rokowania i dążyć do porozumienia

# Francuska opinia publiczna domaga się stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

PARYŻ (PAP) — Po konferencji genewskiej coraz bardziej umacnia się we francuskiej opinii publicznej przekonanie, że obecnie istnieją wszystkie warunki niezbędne do przeprowadzenia pomyślnych rokowań między przedstawicielami zainteresowanych państw w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Za uregulowaniem problemów europejskich w drodze rokowań opowiada się wielu francuskich parlamentarzystów. Deputowany socjalista Marcel Naegelen oświadczył: „Należy podjąć próbę rozwiązania wszystkich problemów przy stole konferencyjnym, gdyż, jak dowiodła tego Genewa, znacznie lepiej jest prowadzić rokowania i dążyć do porozumienia.”

## Podpisanie układu płatniczego między ZSRR a Urugwajem

MOSKWA PAP. W Montevideo został podpisany układ płatniczy między Bankiem Państwowym ZSRR i Bankiem Republiki Urugwajskiej. Jednocześnie uzgodniono, jakiego rodzaju oba państwa będą sobie wzajemnie dostarczać. ZSRR eksportować będzie do Urugwaju ropę naftową i jej przetworzone, tarcie, papier gazetowy, węgiel kamienny, produkty chemiczne, maszyny rolnicze i inne oraz produkty hutnictwa żelaza. Urugwaj dostarczać będzie

Związkowi Radzieckiemu mięsa, konserwy mięsnych, węgla i skór. NOWY JORK PAP. Prasa urugwajska obszernie komentuje układ płatniczy między Bankiem Państwowym ZSRR i Bankiem Urugwajskim. Dzienniki podkreślają poważne znaczenie tego układu dla ekonomii Urugwaju. Dziennik „La Manana” w artykule redakcyjnym nazywa układ „doniosłym dokumentem” świadczącym o „zainteresowaniu obu krajów w rozwoju wymiany towarowej”.

Wiele rad miejskich we Francji występuje przeciwko projektowi utworzenia „armii europejskiej”, opowiadając się za systemem bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

## Pod naciskiem opinii publicznej

# Rząd japoński zezwolił chińskiej delegacji handlowej na wjazd do Japonii

PEKIN PAP. Jak donosi japońska agencja Rieco Cusin, rząd japoński udzielił przedstawicielom handlowym Chińskiej Republiki Ludowej zezwolenia na wjazd do Japonii w celu rozszerzenia wymiany handlowej między oboma krajami.

Oczywiście jest, że władze japońskie powzięły tę decyzję pod naciskiem szerokiego opinii publicznej, domagającej się rozwinięcia stosunków handlowych z krajami obozu demokratycznego.

## Dulles domaga się przerwania działalności Komisji Neutralnej w Korei

NOWY JORK PAP. Na konferencji prasowej sekretarz stanu USA, Dulles oświadczył, że Stany Zjednoczone są za przerwaniem działalności Komisji

Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei. Dulles dodał przy tym, że nie oznacza to unieważnienia układu rozejmowego.

Na pytanie, jak przedstawiać się będzie sytuacja w Korei Południowej, jeśli nie będzie tam sprawowała swych funkcji Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych, Dulles przyznał, że w Korei Południowej nie będzie wówczas skutecznej kontroli nad wykonaniem warunków rozejmu, jego zdaniem jednak „świat może polegać na dobrej woli do widziwa Narodów Zjednoczonych”.

Dulles ostro atakował Chiny Ludowe w związku z incydentem z brytyjskim samolotem państwowym. Dulles wziął na siebie rolę nieposzwanego obrocy interesów Wielkiej Brytanii, aczkolwiek, jak wiadomo, brytyjska opinia publiczna powitała z zadowoleniem oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej, który wyraził ubolewanie z powodu wspomnianego incydentu i gotowość wypłaty odszkodowania za wynikię ślad straty.

## Kierowcy samochodowi odpowiadają na wezwanie ze Skarżyska

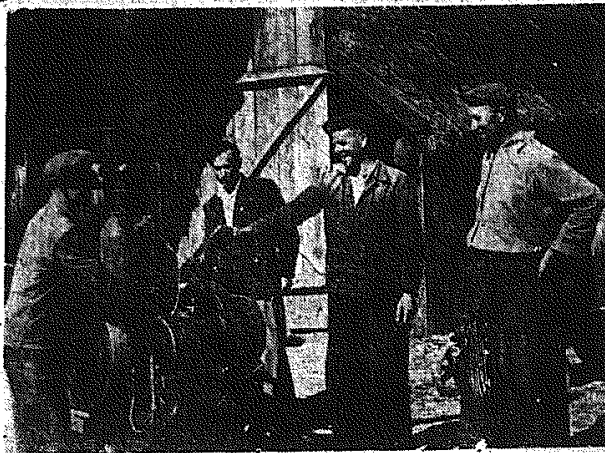
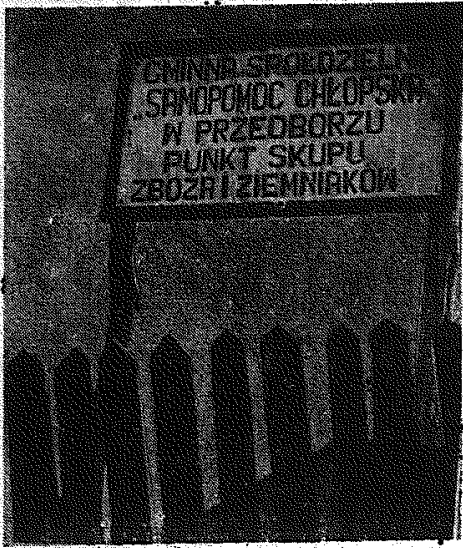
Kierowcy samochodowi Zakładów Metalowych w Skarżysku - Kamienna na naradzie w dniu 2 sierpnia br. podjęli wezwanie kierowników samochodowych z FSC w Starachowicach do obniżenia normy zużycia materiałów pednych dla samochodów „Star 20” o 1 litr tj. z 27 do 26 l na 100 km. Ponadto kierowcy ci zobowiązali się również do obniżenia normy zużycia materiałów pednych dla samochodów marki „Lublin”, wzywając wszystkich kierowców do poświęca w swoje ślady,







# 100% RECZKOWA NOWEGO

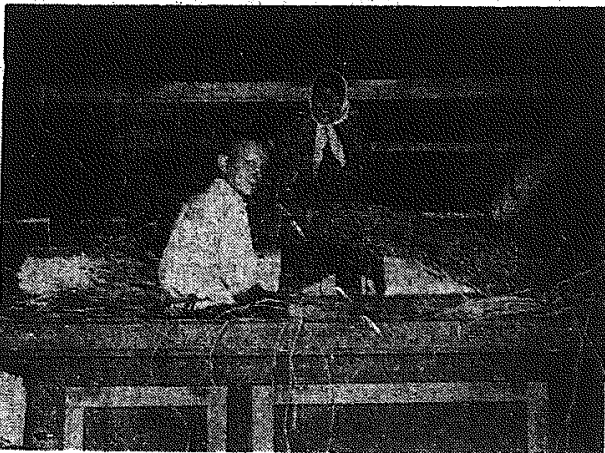


26 lipca zaterkotały w Reczkowie młocarnie. Posypało się dorodne ziarno. Młócić trzeba przeprowadzić sprawnie i szybko. Na gromadzkim motor czekają chłopcy z sąsiedniej wsi — Wólki. I ona — za przykładem Reczkowa — sprzeda zboże zbiorowe. Władysław Ryska przygotowuje maszynę do pracy. Antoni Dębski uśmiecha się. Za godzinę żyto będzie wymłócone.



Na miejscu znalazł się i kasjer, Józef Ruśkiewicz. Wypłaca Rybiałkowi należność za zboże. Nie tylko jemu. Tęgo dnia wypłacił w Reczkowie 13.860 zł.

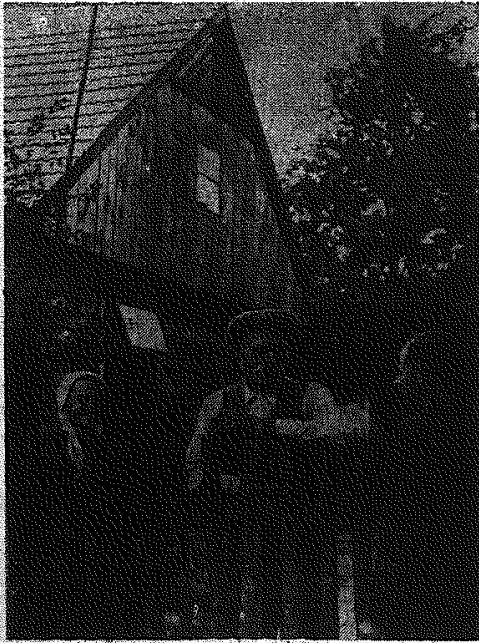
Było to w niedzielę, 11 lipca. Reczkowscy chłopcy zeszli się na gromadzkie zebranie. Przyjechał na rowerze sekretarz Komitetu Gminnego Partii, tow. Jan Budański. Chłopcy lubią swojego sekretarza. Zawsze przecieć porozmawia z nim, poradzi, porożo... Tym razem tow. Budański mówił im o obowiązkowych dostawach zboża. Podsunął nawet myśl: — A może zawieźlibyście zbiorowo — razem, gromadą? Zadumali się chłopcy. Zobowiązać się — to znaczy wykonać. A Reczków Nowy — niewielka wioska leżąca na krzyżacach naszego województwa — ma przecieć swój honor. Honoru splamić nie można. Zdecydowali: 29 lipca organizujemy zbiorową dostawę.



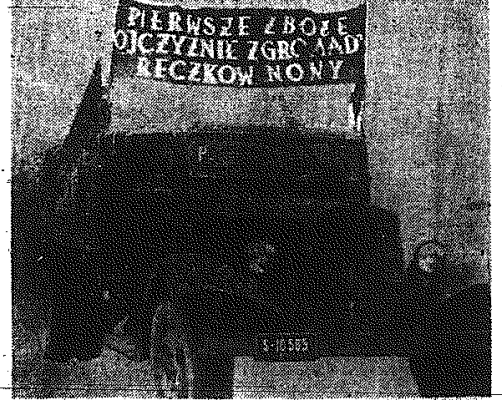
Maszyna rusza, pierwsze snopy padają pod mechaniczne cepy. Robota idzie sprawnie. Jęczę chwilę, a Dębski odważył zboże — należność dla państwa.



Po wypełnieniu wszystkich formalności, reczkowscy chłopcy ładowali pękate worki na samochody. Rybiałek pomagał również przy tej robocie.



Sąsina Dębskiego, Bronisław Chudy gospodaruje na 7 ha. Jego wymiar wynosi 630 kg. ziarna. Załadował je już w 9 workach. W tej chwili waży ostatni. — Ładne ziarno, co? — mówi Chudy. — Chleb będzie smaczny... Tak, jak Chudy i Dębski, wszyscy reczkowscy chłopcy odważyli ziarno dla państwa. Nawet Stępnowski — ten, co to zawsze wiółł się w ogniu gromady. A potem?..

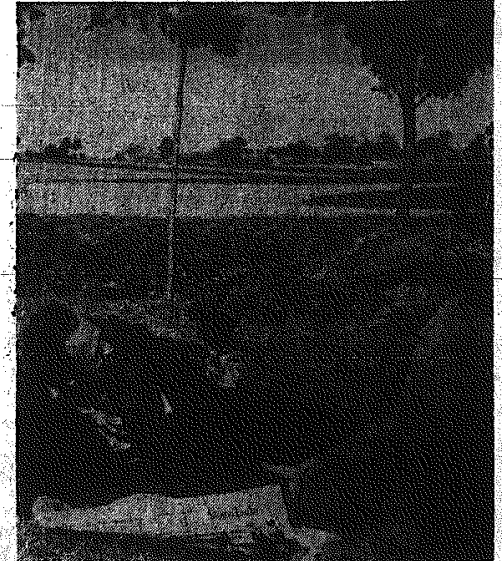


Drogą z Reczkowa Nowego do Przedborza przejechali samochody z transparentami i szturmówkami. Mijali przydrożne wsie i przechodniów, którzy czytali: „Pierwsze zboże Ojczyźnie z gromady Reczków Nowy”

Gminny delegat Ministerstwa Skupu w Skotnikach, Ignacy Jagódecki wręczył chłopom zawiadomienie o wymiarze obowiązkowych dostaw zboża. A potem, razem z innymi agitatorami, odwiedzał Reczków niemal codziennie. Rozmawiał z wieloma chłopami, bo ich sprawa jest także jego własną. Nie ominął i zagrody Rybiałków. Józef Rybiałek prouduje w wypełnianiu swoich obowiązków wobec państwa. Jest dobrym gospodarzem, a jego żona Maria — wzorową konkursistką. Hoduje ona kilka tuczników. Dwa zakontraktowane już sprzedał, trzeciego zawiozą w sierpniu. Dziś Jagódecki rozmawia z Rybiałkami o młocarni.



Pracownicy punktu skupu przyjechali samochodem i ulokowali się na podwórku Rogozińskich. Chłopi przywożą tu zboże, ważą. Kwity wypisuje kierownik skupu GS w Skotnikach, Leon Kowalik. Rybiałek podpisuje. Tym razem wywiał się w 100 proc. z obowiązkowych dostaw zboża. Jest zadowolony: to dla Mariana przecieć. Marian jest w wojsku...



Było południe. Mieszkańcy Reczkowa wykonali swój patriotyczny obowiązek wobec państwa. Sprzedali 220 kwintali ziarna, tj. 100 proc. rocznego planu. Pełnomocnik powiatowy MS, Marian Kłabarczyk mógł teraz spokojnie przeczytać o Reczkowie w gazecie. Z uwagą przystuchuje się Stefan Jęcek... — Wydawało się, że nie zdążymy na 29, a jednak...

Tekst: M. WEDNAROWICZ  
Zdjęcia: A. BANDUCH

**Spieszmy do punktów skupu  
wieźmy ziarno dla ludowej ojczyzny!**